

POSIEDZENIE POŚWIĘCONE JUBILEUSZOWI
PROFESORA DRA JÓZEFA BURSZTY

W dniu 11 listopada 1977 r. odbyło się w Małej Auli Uniwersytetu im. A. Mickiewicza posiedzenie z okazji 40-lecia pracy naukowej Profesora dra Józefa Burszty oraz 20-lecia kierowania przez Niego Katedrą Etnografii UAM i wydania pod Jego redakcją t. 60 *Dzieł wszystkich Oskara Kolberga*.

Posiedzenie zorganizowane zostało przez Radę Wydziału Historycznego UAM. Uczestniczyli w nim przedstawiciele władz państwowych i władz Uniwersytetu, a także przedstawiciele organizacji społeczno-politycznych i kulturalnych; ponadto licznie zgromadzeni przyjaciele, współpracownicy i uczniowie Jubilata — etnografowie i reprezentanci innych nauk społecznych oraz studenci. Posiedzenie otworzył Dziekan doc. dr hab. Konstanty Kalinowski. Witając Profesora i Jego Małżonkę Dziekan wyraził uznanie dla osiągnięć naukowych Jubilata i wysoko ocenił znaczenie Jego wielokierunkowych prac dla środowiska uniwersyteckiego i nauki polskiej.

W imieniu władz Uniwersytetu wystąpił Prorektor prof. dr Zbigniew Leoński. Jubileusz Profesora Józefa Burszty, wybitnego uczonego, w przeszłości dziekana Wydziału Filozoficzno-Historycznego i prorektora UAM — powiedział — jest nie tylko świętem Wydziału Historycznego, jest także ważnym wydarzeniem w życiu całego Uniwersytetu. Wyrazem wysokiej oceny działalności Profesora Józefa Burszty — kontynuował Prorektor — było przyznanie Mu w czasie inauguracji roku akademickiego 1977/78 Krzyża Komandorskiego Orderu Odrodzenia Polski.

Rangę naukową i znaczenie działalności społeczno-kulturalnej Jubilata podkreślił list gratulacyjny tow. Jerzego Zasady, członka KC PZPR i I Sekretarza Komitetu Wojewódzkiego w Poznaniu. Z ramienia Ministerstwa Kultury i Sztuki oraz upoważnienia Wicepremiera i Ministra Kultury i Sztuki Józefa Tejchmy przemówił dr Franciszek Midura, Wicedyrektor Zarządu Muzeów i Ochrony Zabytków, wręczając Jubilatowi Dyplom Honorowy i Złotą Odznakę za Opiekę nad Zabytkami. Odczytano również listy gratulacyjne skierowane do Profesora Józefa Burszty przez Wicepremiera i Wiceprezesa NK ZSL Zdzisława Tomala, Sekretarza Generalnego Towarzystwa Łączności z Zagranicą „Polonia” Wiesława Adamskiego, Wojewodę Zielonogórskiego Józefa Lembasa, Wicewojewodę Poznańskiego Romualda Zysnarskiego, Prezydenta Zielonej Góry Stanisława Ostrełę, Prezesa WK ZSL w Poznaniu Walentego Kołodziejczyka, Prezesa WK ZSL w Zielonej Górze Czesława Słowka oraz Przewodniczącego Wielkopolskiego Towarzystwa Kulturalnego Eugeniusza Pauksztę. W imieniu Dyrekcji Ośrodka Badań Naukowych im. W. Kętrzyńskiego w Olsztynie doc. dr hab. Anna Szyfer wręczyła Jubilatowi poświęcony Mu zeszyt 8 z 1977 roku „Problemów Społeczno-Ekonomicznych Polski Północnej”.

Z przemówieniami wystąpili m. in.: doc. dr hab. Bronisława Kopczyńska-Jaworska, Prezes Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego, Tadeusz Więckowski, Prezes Związku Spółdzielni CPLiA, prof. dr Janusz Pajewski, prof. dr Andrzej Kwilecki, Dyrektor Instytutu Socjologii UAM, prof. dr Richard Jeřábek, Kierownik Katedry

Etnografii Uniwersytetu w Brnie, dr Bernard Schöne, przedstawiciel Oddziału Historii Kultury i Etnografii Instytutu Historii AN NRD.

Z treścią telegramów i listów nadesłanych z okazji Jubileuszu zapoznał zgromadzonych dr Bogusław Linette. Obok telegramów od etnografów zagranicznych ze Związku Radzieckiego, Czechosłowacji, NRD, Węgier, Rumunii, Bułgarii, Jugosławii, RFN, Szwecji i Kanady nadeszły życzenia przesłane przez wybitnych przedstawicieli nauki polskiej.

W części naukowej spotkania referat *Profesor Józef Burszta — badacz dawnej i współczesnej kultury ludowej* wygłosił prof. dr Zbigniew Jasiewicz. Referent przedstawił główne kierunki i etapy działalności naukowej Jubilata i znaczenie Jego dorobku dla etnografii i innych nauk społecznych.

Punktem wyjścia prac naukowych profesora Józefa Burszty była socjologia i zagadnienia społeczne wsi. Następnie zajął się badaniami w zakresie historii gospodarczo-społecznej wsi tworząc rozprawy historyczno-socjologiczne *Wieś i karczma* (1950) oraz *Społeczeństwo i karczma* (1951). Różnopłaszczyznowe studia monograficzne i syntetyczne z historii społeczeństwa i kultury wsi objęły Jego *Szkice z dziejów wsi* (1955). Książka *Od osady słowiańskiej do wsi współczesnej* (1958), omówienie rozległego procesu historycznego kształtowania się krajobrazu osadniczo-kulturowego ziem polskich, stanowi ukoronowanie tego kierunku prac Profesora. Wraca do nich w syntetycznych opracowaniach historii kultury wsi w zbiorowym dziele *Historia chłopów polskich* (t. I, 1970, t. II, 1972) oraz w innych rozprawach i artykułach.

Od roku 1957 dotychczasowe zainteresowania Profesora kulturą i życiem społecznym wsi przekształcają się w instytucjonalny kontakt z etnografią. Obejmuje kierownictwo Katedry Etnografii UAM, które sprawuje nieprzerwanie do dnia dzisiejszego. Rozpoczęła intensywne badania etnograficzne poświęcając Wielkopolsce, z którą związał się od wielu lat, przygotowaną wraz z zespołem trzytomową monografię *Kultura ludowa Wielkopolski* (1960-1967). Kontynuacją tego kierunku poszukiwań jest współudział w przygotowywanym wraz z językoznawcami *Atlasie języka i kultury ludowej Wielkopolski*.

Spojrzenie na współczesną kulturę wsi jako na zintegrowaną całość, obejmującą zarówno wartości przekazane z przeszłości, jak i nowo ukształtowane, skierowały uwagę Profesora na zagadnienia dynamiki współczesnych procesów społeczno-kulturowych. Dla swych nowych zainteresowań laboratoryjne wręcz warunki badań znalazł na ziemiach zachodnich i północnych: na Pomorzu Środkowym, Ziemi Lubuskiej, Warmii i Mazurach. Wynikiem wieloletnich badań terenowych, w trakcie których wypracował narzędzia analizy skomplikowanej, lecz jakże frapującej rzeczywistości tych ziem i teorię przebiegających tam procesów, obok wielu rozpraw była przygotowana pod Jego redakcją książka *Stare i nowe w kulturze wsi koszalińskiej* (1964). Rozszerzenie zainteresowań na wieloaspektową, żywą i zmienną rzeczywistość społeczno-kulturową współczesnej wsi zrodziło nowy nurt w piśmiectwie Profesora. Pojawiły się rozważania nad charakterem badanych przez etnografię zjawisk i metodami ich poznania. Refleksja metodologiczna, zawsze związana z własnymi badaniami empirycznymi, będzie odtąd stale rozwijanym kierunkiem prac Profesora.

W roku 1961 Profesor Józef Burszta obejmuje stanowisko redaktora naczelnego monumentalnego przedsięwzięcia wydawniczego *Dzieł wszystkich Oskara Kolberga*. Pod Jego kierownictwem ukazało się już 60 tomów prac i materiałów Oskara Kolberga, stanowiących unikalne źródło, a jednocześnie wspinały pomnik kultury polskiej z XIX w. Profesor, nie ograniczając się do prac edytorskich, spożytkował znajomość spuścizny O. Kolberga dla podjęcia studiów nad XIX-wiecznymi dziejami etnografii w Polsce i na Słowiańszczyźnie. Z kolei żywe zainteresowanie współczesną

działalnością kulturalną opartą na wartościach kultury ludowej, zwłaszcza folklorem widowiskowym, skłoniły Profesora do badań nad związkami między tradycyjną kulturą regionów i społeczności lokalnych a kulturą ogólnonarodową. Powstaje książka *Kultura ludowa — kultura narodowa* (1974), a kilkanaście odnotowanych jej recenzji jest jednym z dowodów świadczących o doniosłości i aktualności podjętych w pracy problemów. Warto odnotować naturalny, bezpośredni związek Profesora ze wsią i kulturą ludową. Urodzony w Rzeszowskiem, w rodzinie chłopskiej, należy do tych badaczy, dla których kultura ludowa była środowiskiem okresu dzieciństwa i lat młodości. Być może w takim charakterze kontaktów Profesora z kulturą ludową należy szukać przyczyny osobistego zaangażowania, ale jednocześnie braku egzaltacji w jej ocenach. Kultura ludowa w studiach Profesora jawi się jako wytwór i sposób życia klas i warstw ludowych, przekształcany w wyniku zmieniających się potrzeb jej użytkowników i bodźców przesyłanych ze społeczeństwa globalnego. Podlegająca stałej waloryzacji jako wartość dziedziczona z przeszłości i jako wartość współczesna przekazywana jest w jej wybranych elementach kulturze narodowej.

Do wybitnych osiągnięć Profesora Józefa Burszty jako organizatora nauki, obok działań już wymienionych, należy Jego inicjatywa i udział w staraniach o powołanie Komitetu Nauk Etnologicznych PAN (1975), któremu Profesor przewodniczy. Uczestniczy ponadto w pracach wielu innych instytucji i towarzystw naukowych. Jest aktywnym działaczem kultury i propagatorem wartości kultury ludowej. Jako nauczyciel akademicki wychował wiele dziesiątków absolwentów etnografii, wypromował wielu doktorów i uczestniczył w kilku przewodach habilitacyjnych. W poznańskim środowisku uniwersyteckim, które tak wiele Jubilatowi zawdzięcza, zrodziła się myśl ofiarowania Profesorowi księgi pamiątkowej. Tom *Tradycja i przemiana. Studia nad dziejami i współczesną kulturą ludową* poświęcony Profesorowi Józefowi Burszcie, a wypełniony rozprawami 25 autorów z różnych ośrodków w Polsce i za granicą, ukazała się w roku 1978.

Profesor Józef Burszta podziękował uczestnikom posiedzenia za okazane wyrazy pamięci i życzliwości. Dziękując się z zebranymi refleksjami na temat własnej drogi życia i drogi naukowej wskazał wartości, które ceni najwyżej.

Posiedzenie upłynęło w podniosłej, a zarazem serdecznej atmosferze, wytworzonej pod wpływem osobowości Jubilata oraz treści wystąpień. Zamknięcia posiedzenia dokonał Dziekan Wydziału Historycznego UAM doc. dr hab. Konstanty Kalinowski.

Zbigniew Jasiewicz

I OBÓZ ETNOGRAFICZNY „MIEDNIEWICE 77”

W dniach 3-17 lipca 1977 roku Muzeum Okręgowe w Żyrardowie zorganizowało pierwszy na terenie woj. skierniewickiego obóz etnograficzny. Naukowy patronat nad obozem objęła Katedra Etnografii Uniwersytetu Warszawskiego. W obozie uczestniczyło 12 osób, w tym dwóch etnografów (pracowników Muzeum Okręgowego), studenci etnografii UW oraz AR-SGGW, a także kilka osób specjalnie przeszkolonych, m. in. w ramach grodziskiego Studium Folklorystycznego. Teren badań stanowiły najbliższe okolice Żyrardowa, które tworzyły dawniej tzw. Dobra, Guzowskie, oraz kilka innych pobliskich wsi. W sumie penetracją objęto 16 wsi, m. in. Kozłowice Nowe, Henryszew, Grądy, Holendry Baranowskie, Sokule, Łubno, Staro-Wiskitki i in. Siedzibą obozu była szkoła podstawowa w Miedniewiczach, które pełniły rolę bazy wypadowej. Uczestnicy obozu dysponowali mikro-

busem użyczonym przez Wojewódzki Dom Kultury w Skierniewicach, co w znacznym stopniu ułatwiło prowadzenie prac w terenie.

Badania w okolicach Żyrardowa zapoczątkowały, zaplanowaną na kilka lat, akcję organizowania obozów etnograficznych w woj. skierniewickim. Tereny te są najslabiej zbadanym przez etnografów obszarem Mazowsza. Były one niemal zupełnie pomijane we współczesnych badaniach, dawniejsze zaś źródła, do których należą prawie wyłącznie XIX-wieczne materiały folklorystyczne, są bardzo skromne.

Głównym celem obozu miedniewickiego było zebranie informacji naukowych i sporządzenie dokumentacji źródłowej (wywiady sondażowe, fotografie, rysunki, nagrania) dotyczących takich zagadnień, jak warunki (przyrodniczo-gospodarcze, historyczne, terytorialne itp.) rozwoju wsi okolic Żyrardowa, współczesny stan wybranych dziedzin kultury ludowej tych terenów (ze szczególnym uwzględnieniem zachowanych elementów tradycji), kontakty społeczno-kulturalne wsi z miastem (Żyrardów i jego wiejskie zaplecze w XX w.).

Prace terenowe (dokumentacyjne) przyniosły w rezultacie około 300 zdjęć i 60 slajdów kolorowych, podstawową dokumentację rysunkową dla około 30 ciekawszych zabytków budownictwa wiejskiego przełomu XIX i XX w., około 4,5 godz. nagrań folklorystycznych (na kasetach magnetofonowych) oraz kilkanaście wywiadów. Sporządzono też obszerną listę informatorów (około 80 osób), którzy będą przydatni przy szczegółowym badaniu niektórych zagadnień (np. zwyczajów i obrzędów dorocznych, wnętrza mieszkalnego i in.), a także osób znających, a często wykonujących i dzisiaj rzemiosła wiejskie, np. tkactwo, ciesielstwo, plecionkarstwo itp.

Równoległe z pracami dokumentacyjnymi prowadzono poszukiwanie zabytków tradycyjnej kultury ludowej w celu pozyskania ich dla Muzeum. Gromadzenie zabytków, ze względu na pilną potrzebę ratowania zachowanych jeszcze przedmiotów — świadectw ludowej tradycji, stało się, nieco wbrew pierwotnym zamierzeniom, dominującym celem obozu. W ciągu zaledwie kilkunastu dni dzięki systematycznej penetracji zebrano na niewielkim terenie 160 przedmiotów. Były to w większości zabytki zachowane w zupełnie dobrym stanie i używane do niedawna. Najwięcej, bo około połowy zebranych przedmiotów, stanowiły sprzęty i przyrządy zaliczane do wyposażenia wiejskiego gospodarstwa domowego. Do najciekawszych w tej grupie trzeba zaliczyć sprzęty kuchenne, takie jak prasy do sera (serownice) różnych typów, maselnice (kierzynki), dzieże do zarabiania ciasta chlebowego, szatkownik do kapusty itd., pochodzące z początku XX w. Niemniej interesujące są również naczynia zasobowe, tzw. słomiaki służące do przechowywania ziarna zbożowego. Do dziś w jednej z badanych wsi (Kamionka Duża) żyje rolnik, który potrafi wykonać tego typu naczynia ze słomy (jak również wiele innych przedmiotów potrzebnych w gospodarstwie). Nie są one już jednak popularne. W wielu gospodarstwach natomiast ziarno zbożowe przechowywane jest w drewnianych skrzyniach oraz, o wiele rzadziej, w dużych beczkach drewnianych opasanych leszczynowymi obręczami. Niewielką grupę pozyskanych eksponatów stanowią przedmioty należące do wyposażenia wnętrz mieszkalnych — skrzynia posagowa (bez ozdób) z początku XX w. i dwie mniejsze skrzynie służące do przechowywania odzieży oraz górna część kredensu kuchennego. Sporządzono także wykaz mebli, jakie zachowały się jeszcze w wielu domach, szczególnie w tych, które budowano na przełomie XIX i XX w. Są to przede wszystkim szafy, kredensy, łóżka, stoły itp., które wykonane były przez warsztaty stolarskie Mszczonowa i Żyrardowa i sporadycznie przez miejscowych rzemieślników na przełomie wieków i w okresie międzywojennym.

W grupie narzędzi rolniczych i innych używanych w gospodarstwie (około 25% zebranych eksponatów) najcenniejszym zabytkiem wydaje się być brona laskowa wykonana według dawnych wzorów w latach 20-tych naszego wieku a sporadycznie

używana jeszcze w latach 50-tych. Jedyne zachowane do dziś w tych okolicach egzemplarz tej brony znaleziono we wsi położonej 2 km od Żyrardowa. Ponadto zebrano narzędzia, takie jak sierpy, cepy, brony beleczkowe, łopaty do zboża itp., które nie zostały jeszcze w badanym terenie w pełni wyparte przez nowoczesny sprzęt rolniczy. Są one nadal używane, a w wielu gospodarstwach wykonuje się nowe narzędzia (nie tylko na prywatny użytek) według starego wzoru, np. cepy, łopaty do zboża. Do tej grupy tradycyjnych narzędzi używanych nadal w gospodarstwach zalicza się i kosę. Narzędzia te chyba nieprędko zostaną całkowicie wyparte. Obserwujemy jednak wyraźne ograniczenie zakresu ich stosowania oraz zmianę pierwotnej funkcji (np. cepy służą dziś na tym terenie na ogół tylko do młócenia fasoli i innych roślin strączkowych).

Następną grupę (około 10% zebranych przedmiotów) stanowią narzędzia i przyrządy rzemieślnicze. W badanych wsiach uczestnicy obozu spotkali kilku rolników (w wieku 60-75 lat) którzy aktualnie potrafiliby wykonać szereg przedmiotów z drewna, słomy czy wikliny potrzebnych w gospodarstwie. Pozyskane do Muzeum bądź też używane nadal sprzęty i narzędzia będące dziełem ich rąk świadczą o znacznych umiejętnościach tych rolników w takich dziedzinach, jak stolarstwo, ciesielstwo, plecionkarstwo i in. Rolnicy ci oraz ich poprzednicy wykonywali dostępnymi środkami szereg ciekawych i pomysłowych przedmiotów, np. ozdobne sianie, mechaniczne młockarnie, a także zwykłe narzędzia, naczynia, proste meble. Kilka narzędzi stolarskich zebranych w terenie nie jest w stanie zilustrować tego zanikającego już na wsi rzemiosła. Spośród wszystkich rzemiosł wykonywanych dawniej na wsiach, a zanikających niemal zupełnie, w badanym terenie stosunkowo najlepiej zachowane jest tkactwo ręczne. Co ciekawe, tradycja ta jest w głównej mierze podtrzymywana przez kilka kobiet w średnim wieku, pochodzących z innych terenów (białostockie, lubelskie), które kilkanaście lat temu przybywając tutaj przywiozły ze sobą kołowrotki i krosna. Najczęściej wykonuje się obecnie chodniki i narzuty na łóżka, głównie ze ścinków różnych materiałów lub kupowanych włókien sztucznych. Do Muzeum pozyskano kilka szmaciaków, zaczątek tkacki (tzw. zarabiacze) oraz fragmenty tkanin wzorowanych na modzie łowickiej. Nie natrafiono na żaden ślad świadczący o zachowaniu się tradycji noszenia stroju ludowego na tym terenie w ostatnich latach.

Osobną grupę zabytków stanowią środki transportu i komunikacji. Można tu wspomnieć o znalezionych kołach z drewnianymi piastami oraz o zachowanych w terenie, aczkolwiek przeważnie zaniedbanych wozach, bryczkach czy saniach liczących 40-60 lat.

Liczba zabytków związanych z duchowym życiem mieszkańców wsi okolic Żyrardowa jest raczej skromna. Do najciekawszych należą przedmioty związane z kultem religijnym, w tym dwa obrazy malowane olejno na desce (z częściowo nałożonym gipsem) przedstawiające Chrystusa (obraz pochodzący ze Studziennej) oraz Matkę Boską z Dzieciątkiem, a także kilka drewnianych krucyfiksów.

Nie wszystkie dziedziny kultury reprezentowane są przez odszukane i wyszperane na strychach i w zakamarkach sieni czy szop gospodarstw wiejskich przedmioty. Brak jest np. ozdób wnętrza domu i tradycyjnej ceramiki. Nie natrafiono też na żadne akcesoria obrzędowe i magiczne, dawne instrumenty muzyczne itp. Trudno zatem na podstawie przedstawionego wyboru przedmiotów (zachowanych na ogół przypadkowo) byłoby nakreślić obraz tradycyjnej kultury wsi okolic Żyrardowa. Niemniej wydaje się, że i te zachowane relikty świadczą dobrze o pomysłowości wykonawców, którzy umieli poszczególnie narzędzia, sprzęty, akcesoria itp. dostosować na lata do potrzeb własnych i wymogów środowiska geograficzno-przyrodniczego.

Jak już wspominałem, celem obozu było również zebranie podstawowych in-

formacji dotyczących charakteru przemian społecznych i kulturowych, jakie zachodzą współcześnie we wsiach okolic Żyrardowa. Wstępna ocena materiału sondażowego pozwala sądzić, że większość zachodzących zmian ma charakter na ogół nie odbiegający od sytuacji w innych regionach kraju. Zebrany materiał wymaga bardziej szczegółowego uzupełnienia, żeby mógł się stać bardziej reprezentatywnym i jednocześnie umożliwiającym pełniejsze zrozumienie przemian kultury ludowej badanego terenu.

Interesująca nas część Mazowsza znajduje się bowiem na granicy kilku wyraźnie wyodrębniających się regionów (łowickie, rawsko-opoczyńskie, brzezińskie), co już samo w sobie może stanowić zachętę i bodziec do podejmowania badań etnograficznych. Zajmujące są też dzieje tego terenu, który jeszcze w XVI-XVII w. stanowił część dużego kompleksu puszczy królewskich. Puszcze te były terenami królewskich polowań, ponadto znajdowały się tam także ośrodki przemysłu drzewnego, bartnictwa oraz wydobywania rudy darniowej. Ważnymi ośrodkami miejskimi na tym terenie były Wiskitki i Bolimów, które uzyskały prawa miejskie w XIV w. Z czasem dobra królewskie przeszły w ręce prywatne (okolice Żyrardowa należały w większości do Łubieńskich) zmieniając przy tym swój charakter osadniczy i gospodarczy. W wieku XVIII i XIX powstało tu wiele wsi rolniczych. W I połowie XIX w. stworzone zostały podstawy obecnego przemysłu (cukrownia w Guzowie — 1827 r. i manufaktura lniarska w Żyrardowie-Rudzie Guzowskiej — od 1830 r.). Od tego czasu można mówić o dalszych dynamicznych przeobrażeniach gospodarki, życia społecznego i kultury tego terenu.

Na uwagę badaczy zasługują chociażby takie zagadnienia, jak wpływ wczesnego, według mnie, rozwoju przemysłu na zmiany kultury tradycyjnej okolicznych wsi, kształtowanie się środowisk robotniczych i ich kultury w Żyrardowie i Guzowie od połowy XIX w., początki tworzenia się warstwy chłopo-robotników (na przełomie XIX i XX w. około 2/5 robotników zakładów żyrdowskich stanowiła ludność dochodząca z pobliskich wsi, przy czym w znacznej części byli to ludzie nadal związani z rolnictwem) i jej dzieje w okresie międzywojennym oraz po roku 1945, kiedy to nastąpiła druga poważna fala odpływu ludności wiejskiej do miast i do przemysłu. W okresie powojennym było już znacznie więcej punktów odniesienia. Oprócz Żyrardowa, który dopiero po II wojnie światowej rozbudował bardziej zróżnicowany przemysł, atrakcyjne dla ludności wiejskiej stały się takie ośrodki, jak Warszawa, Ursus czy Pruszków. O ile w okresie 20-lecia międzywojennego bardzo niewielu mieszkańców pochodzących z przebadanych wsi pracowało w przemyśle, to obecnie zależnie od wsi, 1/3 do 1/2 ludzi w wieku produkcyjnym pracuje w mieście. W związku z rozbudową przemysłu tereny okolic Żyrardowa stały się także atrakcyjne dla rolników pochodzących ze słabiej uprzemysłowionych obszarów Polski (Białostockie, Lubelskie, Olsztyńskie i in.), którzy wraz ze swymi rodzinami przybyli tam 10-15 lat temu, by objąć opuszczone przez miejscowych migrantów gospodarstwa. Dla przykładu można tu wspomnieć o wsi Tomaszew Nowy, która jest aktualnie sformowana wyłącznie z gospodarstw zasiedlonych przez przybyszów z dalszych części kraju. Niezmiernie ciekawe byłoby więc dokładne zbadanie np. mechanizmów przesiedlania się przybyszów, ich adaptacji społeczno-kulturalnej w tych wsiach oraz ich aspiracji i zamierzeń życiowych, wzajemnego przenikania się różnych tradycji itp.

Przedstawiłem tu tylko kilka rysujących się problemów, które, jak sądzę, warte są pogłębionych studiów etnograficznych. Myślę, że pierwszy obóz etnograficzny w Miedniewicach spełnił dobrze swoją rolę. Zebrano bowiem wiele materiałów, które uzupełniają naszą wiedzę o tym obszarze Mazowsza, o życiu i kulturze jego mieszkańców. Zebrane materiały mogą być, jak sądzę, wykorzystane w badaniach porównawczych i różnego rodzaju opracowaniach syntetycznych, co świadczy także

o ich pewnej wartości poznawczej. Należy sądzić, że następne obozy, do których włączą się być może pracownicy naukowcy różnych ośrodków, przyniosą nowe informacje o tych chyba ciekawych, a zaniedbanych przez etnografów terenach.

Andrzej Stawarz

LETNIE UNIWERSYTETY NA WĘGRZECH

Od kilku lat organizowane są na Węgrzech w okresie wakacyjnym dwutygodniowe kursy określane jako letnie uniwersytety różnych dyscyplin naukowych (etnografii, archeologii, językoznawstwa, historii, historii sztuki i in.) w 16 miastach tego kraju.

Letnie Uniwersytety Etnograficzne odbywają się w Zalaegerszeg, stolicy ma-lowniczego regionu Göcsej. Organizatorami są pracownicy tamtejszego muzeum etnograficznego (również skansenu) przy znacznym udziale władz miejskich. Mają one na celu przybliżenie i propagowanie kultury ludowej, zwłaszcza folkloru węgierskiego. Uczestnikami tych „letnich uniwersytetów” są obok zawodowych etnografów, historycy, pedagodzy, muzealnicy z Węgier, krajów socjalistycznych i innych. Także wykładowcy występujący ze swymi odczytami reprezentują te same dyscypliny.

W Zalaegerszeg powstało pierwsze w kraju muzeum na wolnym powietrzu, otwarte w 1966 r. Uzupełnianie eksponatów trwało przez następne 4 lata. Obecnie znajduje się w skansenie 46 obiektów drewnianego budownictwa ludowego regionu Göcsej z kompletnym wyposażeniem. Na przykładzie tej bogatej kolekcji można śledzić rozwój domu mieszkalnego na tamtym terenie w ciągu XIX i pocz. XX w. od prymitywnych, kurnych jednoizbowych form do budynków trzyizbowych z charakterystycznie rozbudowanym systemem ogniowym. Na uwagę zasługuje to, że przeniesiono tu całe zagrody wraz z zabudowaniami gospodarczymi. Ponadto w skansenie znalazły swoje miejsca kuźnia, młyn, warsztat garncarski. Zabytki te jak i wyposażenie i wystrój wnętrza świadczą pośrednio o zajęciach ludności tego regionu Węgier. Były to przede wszystkim rolnictwo i uprawa winnej latorośli, hodowla bydła i owiec oraz przetwórstwo produktów pochodzących z wymienionych gałęzi gospodarki, w mniejszym stopniu obróbka drewna.

Sam Göcsej jest dla etnografa szczególnie interesujący. Widoczne są tu do dziś mimo znacznej urbanizacji i unifikacji kulturowej wpływy słowiańskie (Chorwaci), tureckie, niemieckie szczególnie w kroju, kolorystyce i zdobnictwie stroju ludowego, motywach artystycznych oraz w niektórych przejawach życia gospodarczego i społecznego.

Kolejny (trzeci) Letni Uniwersytet Etnograficzny w 1977 r. zorganizowano w dniach 11-25 lipca. Poświęcony był w całości Göcsej. Wygłoszone wykłady można podzielić na dwie grupy. Pierwsza dotyczyła zagadnień historycznych, w tym przemian polityczno-ekonomiczno-społecznych, jakie zaszły w kraju po 1946 r. i dokonanych pod ich wpływem zmian w życiu mieszkańców wsi, a co za tym idzie w kulturze ludowej. Problem ten naświetlały następujące referaty: 1) Życie i kultura w państwie socjalistycznym, 2) Wpływ historycznych przemian na życie wsi, 3) Osadnictwo i budownictwo regionu Göcsej, 4) Historia społeczna okręgu Zala, 5) Relacje między sztuką ludową a kulturą socjalistyczną. Druga grupa referatów dotyczyła zagadnień *sensu stricto* etnograficznych: 1) Grupy etniczne okręgu Zala, 2) Zwyczaje ludowe w Göcsej, 3) Poezja ludowa Göcsej, 4) Muzyka ludowa Göcsej, 5) Sztuka ludowa pasterzy okręgu Zala.

Odczyty miały charakter przekrojowy, syntetyczny. Kładły nacisk na najważniejsze momenty historyczne, najbardziej znaczące cechy kultury ludowej Göcsej.

Podkreślały zjawiska wiążące się głównie z folklorem jako te elementy kulturowe, które są najwyraźniej widoczne, odbijające od pozornie jednolitej całości. Wykłady uzupełniano licznymi przeźrocami, filmami, praktycznym pokazem niektórych technik, jak garncarstwa, rzeźby, haftu, przedzenia wełny. Również występami zespołów folklorystycznych, łącznie z nauką czardasza.

Dużą atrakcją jak i wartością poznawczą były wycieczki do miast i muzeów etnograficznych w Zalaegerszeg, Nagykanizsa, Keszthely, Badacsony oraz zwiedzanie pięknie położonych w lesistych dolinach wsi regionu Göcsej. Wsie te są niewielkie, lecz gęsto rozmieszczone. W kilku z nich zachowały się jeszcze całe drewniane zagrody, które przeznaczono do przewiezienia do skansenu, a niektóre pozostaną na miejscu jako jego filie.

Zwraca uwagę pietyzm, z jakim Węgrzy, nie tylko etnografowie, otaczają ginącą tradycję ludową. Jej przetrwaniem i ochroną zainteresowani są również amatorzy, miłośnicy kultury wsi. Zaznajamiani są z nią uczniowie szkół podstawowych i średnich. Pod tym kątem odbywają się niektóre zajęcia z historii i geografii, organizowane są wycieczki do skansenów, muzeów, na współczesną wieś węgierską. W miejscowych klubach młodzież uczy się ludowych tańców, pieśni, poznaje często już nie praktykowane zwyczaje i obrzędy.

Trzyosobowa grupa z Uniwersytetu Wrocławskiego uczestnicząca w Letnim Uniwersytecie Etnograficznym w Zalaegerszeg była tam pierwszymi gośćmi z Polski. Przyjęto nas i traktowano bardzo serdecznie. Korzystaliśmy z tłumaczeń i porozumiewaliśmy się w językach rosyjskim, angielskim i niemieckim.

Na rok 1978 zapowiedziano tematykę folklorystyczną, a więc przede wszystkim wykłady dotyczące ludowej poezji, muzyki, opowieści, pieśni i tańców zarówno Göcsej, jak i całych Węgier.

Wanda Czapran

She - my!